

## SPOTKAJMY SIĘ WŚRÓD SOLI

### Let's meet amongst the salt

*Kopalnia Soli „Wieliczka”; Park Kingi 1, 32-020 Wieliczka*

Wielicka kopalnia tętni życiem. Zwiedza ją rocznie milion turystów z kraju i zagranicy zaintrygowanych sławą obiektu wpisanego na I Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. Koncert, ślub, zawody sportowe, międzynarodowa konferencja – w głębi ziemi wszystko jest możliwe.

### PODZIEMNE WĘDROWANIE

Pierwszych turystów kopalnia przyjęła bodaj w średniowieczu, była bowiem niewątpliwą perłą w koronie polskich władców. Chętnie chwalili się oni tym klejnotem przed swymi znamienitymi gośćmi. Nic zresztą dziwnego, skoro solonośne podziemia dostarczały do monarszej szkatuły aż trzecią część dochodów. Była podkrakowska żupa nie tylko źródłem finansowej prosperity, ale też unikatowym obiektem frapującym ciekawych świata humanistów. Wielce prawdopodobne, że w solne głębie zapaści się też Mikołaj Kopernik, który jako student krakowskiej Alma Mater musiał słyszeć przecież o niezwykłościach ukrytych pod Wieliczką. Mijały kolejne stulecia, lecz zupełnie bez szkody dla sławy wielickiej kopalni. Pierwszą trasę turystyczną urządzili Austriacy.

### W SOLNYM MIEŚCIE

Próba pogodzenia przeszłości z nowoczesnością wydaje się przedsięwzięciem jeśli nie niemożliwym, to przynajmniej karkołomnym. Tymczasem w Wieliczce tradycja i współczesność znalazły wspólny język, czyniąc z zabytkowej kopalni tętniące życiem miasto (Fig. 1). Nowatorskie rozwiązania nie niszczą tajemniczej, przesiąkniętej historią atmosfery solnych wnętrz, a jedynie są udogodnieniami dla licznie przybywających gości. Niewątpliwie wartym odwiedzenia miejscem okazuje się podziemna restauracja, w której można skosztować potraw przyprawionych wielicką solą. Internet, poczta, telefony komórkowe dzwoniące na głębokości 125 m również mile zaskakują gości.



**Fig. 1.** Kopalnię zwiedza million turystów rocznie

Zwiedzanie trasy turystycznej to zaledwie jedna z wielu możliwości poznawania zdumiewającego solnego świata. Imponujące przestrzenie, zadumane kaplice, urokliwe słone jeziora świadczą o potędze natury, ludzkiej cierpliwości, trudzie oraz głębokiej wrażliwości. Wędrówka unikatowym podziemnym Szlakiem Pielgrzymkowym „Szczęść Boże” pozwala zrozumieć niezwykłą górniczą religijność. Paradoksalnie w głębi ziemi jest się bliżej nieba niż gdziekolwiek indziej na świecie (Fig. 2). Solne otoczenie sprzyja szczerzej modlitwie i refleksji.

Kto pragnie zaznać kopalni surowej, pokrytej słonym kurzem, wymagającej i wzbudzającej respekt, powinien wyruszyć na odkrywanie „Tajemnic wielickiej kopalni”. Śmiałkowie wyposażeni w kaski, górnicze lampy, specjalne ochronne ubrania mają szansę poczuć się prawdziwymi poszukiwaczami przygód. Pod ziemią czekają na nich odkrycia nie do przecenienia: pejzaże przyozdobione fantazyjnymi, wtórnymi krystalizacjami soli, skryte w kopalnianym mroku zadziwiające przestrzenie cierpliwie wykuwane przez kolejne wieki (Fig. 3). Trasę zwiedzania wytyczono m.in. przez najstarszy rejon kopalni, który powstał jeszcze w średniowieczu i świetnie ilustruje początki eksploatacji „białego złota” w podkrakowskim mieście.

Kopalnia jest miejscem przyjaznym najmłodszym turystom. Dziecięca wyobraźnia całkiem słusznie podpowiada, że wielickie podziemia to kraina pełna tajemnic i magii. Kto włada solnym królestwem? Oczywiście dobry duch zwany Skarbnikiem. Kto mu pomaga doglądać setek komór, kto przemierza z nim 245 km chodników wydrążonych pod miastem? Naturalnie solne skrzaty, w Wieliczce znane jako soliludki.



**Fig. 2.** Kaplica św. Kingi – podziemne sanktuarium



**Fig. 3.** Komora Staszica widok z góry

Program „Odkrywamy Solilandię” uczy poprzez zabawę. Starsze dzieci mogą zostać „Eksploratorami kopalnianych głębin”. Pod okiem Skarbnika rywalizują w konkurencjach wzorowanych na dawnych górniczych pracach – jest zatem budowanie kasztów, toczenie bałwanów, sypanie soli do beczek. Do kopalni zagląдают również studenci Uniwersytetu Dzieci. Mali miłośnicy wiedzy znajdują w Wieliczce prawdziwą skarbnicę ciekawostek (Fig. 4).



Fig. 4. Program edukacyjny „Odkrywamy Solilandię”

## ODDYCHAJ GŁĘBOKO

W roku 1843 dr Feliks Boczkowski pisał w pracy pt. *O Wieliczce pod względem historii naturalnej, dziejów i kąpeli* co następuje: „Sól w ogólności wyższe musi mieć (...) przeznaczenie, gdyż ją opatrność hojną ręką po całej rozsypała ziemi”. Doktor Boczkowski postanowił wykorzystać solankę do leczniczych kąpeli. Wprawdzie rabacja galicyjska zniszczyła jego marzenie, jednak w drugiej połowie XX wieku do zagadnienia dobroczynnych właściwości soli powrócił prof. Mieczysław Skulimowski. Okazało się, że mikroklimat solnych podziemi łagodzi objawy różnych schorzeń dróg oddechowych. Leczenie metodą subterraneoterapii, czyli dosłownie „w głębi ziemi”, wspomaga również alergików czy osoby zmagające się z zaburzeniami metabolicznymi. Współczesne podziemne sanatorium funkcjonuje na III poziomie kopalni, na głębokości 135 m. W komorach Jezioro Wessel (Fig. 5) i Stajnia Gór Wschodnich prowadzona jest unikatowa w skali świata aktywna rehabilitacja układu oddechowego. Od lutego tego roku Podziemny Ośrodek Rehabilitacyjno-Leczniczy udostępnił nowe specjalistyczne gabinety w budynku dawnego Młyna Solnego.



Fig. 5. Komora Wessel – podziemne sanatorium

## W GŁĘBI ZIEMI DZIEJE SIĘ WIELE

Kopalnia zdumiewa, zachwyca, inspiruje. W roku 1829 podziemia zwiedzał Fryderyk Chopin. Młody kompozytor całym sobą chłonał Polskę, jej dźwięki, folklor. Niewykluczone, że w muzyce romantycznego mistrza pobrzmiewa odległe echo solnej głębi. Muzycy cenią sobie wnętrza zabytkowej kopalni za niezwykłą akustykę. Hałaśliwy świat pozostaje daleko, jego nerwowość nie sięga kopalni, a wszystkie nuty mogą wybrzmieć do końca, w pełni, ku satysfakcji najbardziej wrażliwych melomanów (Fig. 6).

Bywa też kopalnia gospodarzem wydarzeń niezwykłych i zaskakujących. Do przedsięwzięć bezprecedensowych należy pierwszy podziemny lot balonem, który znalazł się zastrzeżenie w Księdze Rekordów Guinnessa. Pod ziemią pewien śmiałek z powodzeniem skakał na linie bungee, zaś mistrz olimpijski Mateusz Kusznierewicz próbował windsurfingu na z natury spokojnych wodach słonego jeziora (Fig. 7).

W grudniu 2009 roku szyb Mikołaja Daniłowicza na kilka godzin stał się klatką schodową wieżowca, w której ćwiczyli strażacy z kraju i zagranicy. W komorze Warszawa krzyżowali rękawice bokserzy, rywalizowali piłkarze oraz tancerze. Podziemna Warszawa może też być wspaniałą salą balową – olśniewającą blaskiem żyrandoli i srebrzystą barwą solnych ścian. Wśród soli spotykali się już prezydenci, premierzy, ministrowie, a nawet najpiękniejsze kobiety świata ubiegające się o koronę Miss World. „Białe złoto” to godna oprawa dla dzieł sztuki. W głębi ziemi swoje prace prezentują nie tylko znani twórcy, ale również młodzi artyści, którzy dopiero pracują na swoje nazwiska.



**Fig. 6.** Pod ziemią odbywają się koncerty, bankiety, konferencje



**Fig. 7.** Mistrz olimpijski w żeglarstwie Mateusz Kuśnierewicz na słonym jeziorze

„Ciemność widzę!” – żalił się przed laty Maks, jeden z bohaterów filmu *Seksmisja*. Zasadniczo skarga ta miała konkretną podstawę, albowiem państwo kobiet nieprzejednanych i zdeterminowanych w wizji Juliusza Machulskiego znajdowało się w głębi ziemi. Przed ponad dwudziestu laty filmowcy w poszukiwaniu plenerów zawędrowali do wielickiej kopalni. Zabytkowe podziemia pojawiły się w *Seksmisji* w roli obozu dekadencji oraz dworca kolejowego.

## ELEGANCKO, ZIELONO, MUZYCZNIE

Na pocztówkach z początku XX wieku można zobaczyć oryginalny budynek podpisany jako Łazienki Salinarne. Czas nie obszedł się z Łazienkami łaskawie, jednak otrzymały drugą szansę. Pieczołowicie odtworzone na podstawie materiałów archiwalnych oraz zgodnie z zaleceniami konserwatorskimi wiosną ubiegłego roku, już jako czterogwiazdkowy hotel Grand Sal, przyjęły pierwszych gości (Fig. 8).



Fig. 8. Hotel Grand Sal

Również otoczenie hotelu, zabytkowy park św. Kingi odzyskuje dawną świetność parku zdrojowego, ulubionego miejsca spacerów turystów, kuracjuszy, wieliczian. Wśród zieleni pojawiła się altana – jak kiedyś służy przede wszystkim Reprezentacyjnej Orkiestrze Dętej Kopalni Soli „Wieliczka”. Orkiestra obchodzi w tym roku znakomity jubileusz – 180. urodziny, które czynią z niej najstarszą nieustannie koncertującą orkiestrę w Europie.

## Summary

The Salt Mine in Wieliczka is Poland's oldest mining company functioning continuously since the Middle Ages. During the past centuries it was the source of the country's wealth and the material foundation of culture now visited each year by over one million tourists. This subterranean monument has been listed on UNESCO's First World List of Cultural and Natural Heritage as one of twelve other sites from around the world.

Approximately 7.5 million cubic meters of space were formed in the mine as a result of excavation works during the past centuries. Impressive landscapes, magnificent underground scenery with enchanting saline lakes, chapels giving testimony to the profound and honest faith of the miners – those who have visited the Tourist Route in the mine will always remember it.

The Wieliczka undergrounds are vibrant with life. Balls, banquets, receptions, concerts, sports events, conferences and symposiums are all organised within the charming saline interiors. Grown ups and children can also participate in exciting, surprising, filled with mystery and secrets exploration trips of the mine.

Deep down underground peaceful silence pervades. The stressful hullabaloo and commotion of the world outside has no entrance into the mine. The exceptional microclimate of the mine allows one to breathe easier and deeper as the air is free of any pollution, allergens and bacteria. It is rich in healthy microelements such as sodium chloride, magnesium ions and calcium.

The four star Grand Sal Hotel is situated in the neighbourhood of the Daniłowicz Shaft in the peaceful and quiet St. Kinga's park. This homely hotel is the reconstruction of the former Saline Baths facility. The discreet and elegant interior presents a decor associating with the mine.